

Podstawa to chudy kierowca

Data publikacji: 14.09.2016 7:30

Czworo uczniów ustrońskiego Gimnazjum nr 2 w Ustroniu zbudowało bolida. Elektryczny pojazd, napędzany silnikiem z dwóch akumulatorów wystartował w ubiegłym tygodniu w zawodach takich samochodów. Młodzi budowniczy zdobyli pierwsze miejsce. Już planują kolejne konstrukcje.

Prawa jazdy żaden z nich, z racji wieku, jeszcze nie może mieć, ale już zbudowali pojazd. Wszystko zaczęło się od współpracy ustrońskiego gimnazjum z Politechniką Śląską w Gliwicach. **Młodzież zobaczyła jak wolny czas, na dodatkowych zajęciach spędzają studenci. Ich koledzy będący na stażu w Wielkiej Brytanii podglądali zawody takich pojazdów. Na Wydziale Mechaniczno – Technicznym pokazano nam konstruowane bolidy. Tak zrodziła się myśl, żebyśmy my też spróbowali.** - wyjaśnia Joanna Iskrzycka – Marianek, dyrektor gimnazjum nr 2 w Ustroniu. Jak dodaje, doktoranci politechniki Łukasz Grabowski i Michał Sobek założyli Fundację Green Power Polska, chcą w polskich szkołach popularyzować tworzenie tego typu projektów i organizację wyścigów.

Zarażona pasją i eksperymentami młodzież z Ustronia, postanowiła zbudować swój pojazd. Na początek zdecydowano się na zakup konstrukcji z Wielkiej Brytanii. **Tam wiele osób buduje tego typu pojazdy, jednak poszycie zrobiliśmy sami, zbudowane jest z włókna szklanego i włókna pcv.** – przyznaje jeden z czworga członków ekipy Filip Fijak. Uczniowie zakupili tzw. kit car. To rama z kierownicą, kołami, do tego jest silnik z akumulatorami. **Prace nad budową trwały kilka miesięcy. Przycinaliśmy materiał i dopasowywaliśmy na ramę. Ekipa podzielona jest na dwóch kierowców i dwie osoby obsługi technicznej.** - dodaje. Jak przyznaje Bartosz Głowacki, - **wiele pracy było z dopasowaniem hamulców i równomiernej mocy hamowania kół.**

3 i 4 września w Poznaniu, pierwszy raz w Polsce, zorganizowano wyścigi tego typu pojazdów. Zawody polegały na przejechaniu w ciągu jednej godziny maksymalnie dużej ilości okrążeń. Liczyła się prędkość, na nią wpływ miała waga pojazdu, a i samego kierowcy. Na godzinną jazdę wystarczyły zamontowane akumulatory. Ekipie z Ustronia udało się w ciągu godziny przejechać dziesięć okrążeń, każde po około 4 kilometry. Drużyna Gimnazjum nr 2 w Ustroniu zwyciężyła w sobotnim wyścigu F24 Lap Race, natomiast w niedzielnym finałowym wyścigu zajęła II miejsce tracąc do zwycięskiego zespołu 3 sekundy.

Pojazd nie ma skrzyni biegów, ma jedno przełożenie 1:3, hamulce są tarczowe. Zastosowaliśmy cienkie opony, żeby opory toczenia były jak najmniejsze. Niestety, cały czas trzymały nas finanse. - dodaje Szymon Mende. Na szczęście z pomocą przyszła rada rodziców i ustrońskie firmy, które wsparły uczniów w zakupie konstrukcji. **Jak w prawdziwym samochodzie jest stacyjka, kluczyki, jest przełącznik bezpiecznika obwodu chłodzenia silnika.** - mówi Kamila Chrapek. Jak dodaje, prowadzenie pojazdu nie jest łatwe, kierownica jest niewielka, reaguje na każdy ruch. **Pozycja kierowcy jest półleżąca, nogi są wyprostowane.** - wyjaśnia Kamila.

Energia elektryczna pochodzi z dwóch akumulatorów motocyklowych a pojazd napędza niewielki silnik o mocy 240 watt. **To niewiele, bo blender czy odkurzacz mają o wiele więcej mocy.** - przyznaje Marianek. Mimo to, silnik potrafił rozpędzić bolida do prędkości niespełna 50 kilometrów na godzinę.

Ekipa już myśli jak dopracować swój projekt, by był jeszcze bardziej energooszczędny. **Myślimy o aluminiowej, lekkiej ramie. Masa gra tutaj duża rolę. Kierowca też musi być chudy** – śmieje się Szymon. Uczniowie podpatrują konstrukcje studentów, które są bardziej dopracowane, im udaje się uzyskać prędkość do 70 kilometrów na godzinę.

Jan Bacza

- Pisaliśmy: [Uczniowie gimnazjum zbudowali bolid](#)

